



EMILIA MIKOWSKA

Warszawa, 15 marca 1946 r. Sędzia Halina Wereńko, delegowana do Komisji Badania Zbrodni Niemieckich, przesłuchała niżej wymienioną w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz o znaczeniu przysięgi sędzia odebrała przysięgę na zasadzie art. 109 kpk.

Świadek zeznała, co następuje:

Imię i nazwisko	Emilia Julia Mikowska z Włodarczyków
Data urodzenia	30 marca 1907 r. w Warszawie
Imiona rodziców	Józef i Marta z Sobolewskich
Zajęcie	przy synu szoferze
Wykształcenie	siedem klas szkoły powszechnej
Miejsce zamieszkania	Warszawa, ul. Prózna 12
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarana

W czasie okupacji niemieckiej mieszkałam początkowo na Okęciu i w Grójcu, zależnie od tego, gdzie mój mąż pracował. Mąż mój Jan Mikowski (ur. 10 maja 1896), z zawodu szofer-mechanik, w czasie okupacji jeździł z początku taksówką, pracował w firmie Lisiecki w Warszawie, a w listopadzie 1943 otrzymał posadę w firmie niemieckiej „Dynesen” mieszczącej się na rogu Karowej i Krakowskiego Przedmieścia w Warszawie.

Zaznaczam, iż w Warszawie była główna firma, filia mieściła się w Grójcu i tam mąż pracował. 7 grudnia 1943 roku przyjechałam wraz z mężem do Warszawy, i o 9.30 rozstałam się z nim na rogu Śniadeckich i Marszałkowskiej. Mąż udawał się na ul. Nowy Świat do Auto Service po części do samochodu. Miałam się z nim spotkać o 12.00 na Okęciu. Nie przyszedł i więcej go już nie zobaczyłam.



Robiłam starania odnalezienia męża, domyślałam się, że mógł być złapany w czasie łąpanki ulicznej, która odbyła się tego dnia w Warszawie. Prosiłam dyrektora firmy, gdzie mąż pracował, o interwencję w gestapo, dyrektor tam telefonował, ale niczego nie dowiedział się.

Na ul. Krochmalnej złożyłam jedną paczkę żywnościową dla męża, i paczka ta została przyjęta, sądzę więc, że przebywał w więzieniu na Pawiaku.

15 grudnia 1943 roku zobaczyłam nazwisko męża na afiszu pod nr. 86 czy 96 jako rozstrzelanego. W tym czasie przeprowadzono egzekucje na ul. Leszno i na placu Teatralnym. Gdzie mąż został rozstrzelany, tego nie wiem.

Żadnych szczegółów o ostatnich chwilach mego męża nie dowiedziałam się.

Czy mój mąż pracował w organizacji podziemnej, tego nie wiem.

Protokół odczytano.